

Ks. Marian Włosiński, Włocławek

BIBLIA ŚWIATŁEM ETYCZNEJ ODNOWY EUROPY

W historii kontynentu europejskiego widoczny jest ożywiający wpływ Biblii.¹ Chrześcijaństwo było tu głównym czynnikiem jedności ludów i kultur oraz integralnej promocji człowieka i jego praw. Chrześcijaństwo nadało kształt Europie, zaszczipiając w niej podstawowe wartości. Także współczesna Europa, która dała światu ideał demokracji i prawa człowieka, czerpie swe wartości z dziedzictwa chrześcijańskiego. Jednak dzisiejsza Europa, w tym samym czasie, gdy umacnia i poszerza swą jedność gospodarczą i polityczną, przeżywa głęboki kryzys wartości. Choć dysponuje większymi środkami, sprawia wrażenie, że brakuje jej rozmachu, by wypracować wspólny plan i przywrócić motyw nadziei swoim mieszkańcom.²

Cywilizacja zachodnia opiera się na trzech podstawach: na greckiej myśli, rzymskiej organizacji i duchowych wartościach Biblii. Najbardziej niezbędna jest trzecia z tych podstaw, bo ona nadaje całości właściwe znaczenie. Biblia, księga niezgłębiona i jedyna w swoim rodzaju, podstawę tej cywilizacji określa i stanowi. W miarę jak posłannictwo Biblii ogarnia cały świat, dzięki głębokim wartościom w niej zawartych oraz środkom ekspresji przemawia równie skutecznie do odmiennych umysłowości. Narody Azji i Afryki odnajdują w niej także swego ducha. Nie negując wkładu literatur starożytnych na wychowanie człowieka, na kształtowanie kultury, trzeba stwierdzić, że studium Biblii dodaje do kształcenia umysłów elementy jedyne, niezastąpione. W Piśmie Świętym są Księgi, w których dokonała się synteza ducha greckiego i tradycji hebrajskiej. Biblia, królowa literatury powszechnej, pisana w martwych już dzisiaj językach: hebrajskim, greckim i aramejskim wniosła do skarbcza kultury ogólnoludzkiej liczne wartości.³

Biblia wywarła zasadniczy wpływ na wiarę i praktykę judaizmu i chrześcijaństwa, a tym samym na całą cywilizację zachodnią. Można wyodrębnić zwłaszcza wielki wpływ Biblii na sztukę europejską: malarstwo i rzeźbę (motywy biblijne dominowały w sztuce średniowiecza, a częściowo renesansu i baroku), muzykę

¹ M. Włosiński, *Etyczne wartości Biblii źródłem przepowiadania*, w: *Zeszyty Formacji Katechetów*, Instytut Teologiczny w Radomiu Uniwersytetu Kard. S. Wyszyńskiego w Warszawie, kwartalnik R. 8 (2008) nr 1 (29), s. 26-32.

² Jan Paweł II, *Posynodalna Adhortacja Apostolska Ecclesia in Europa*, Watykan 2003, p. 108.

³ M. Włosiński, *Pismo święte i jego wpływ na kulturę*, w: *Studia Włocławskie* 6 (2003), s.431-436.

(śpiew gregoriański, utwory np. G. F. Haendla, J. S. Bacha, F. Mendelssohna), literaturę (apokryfy, literatura i teatr średniowiecza, inspiracja dla poezji, zwłaszcza barokowej, i romantycznej, w XX w. np. P. Claudel, F. Mauriac, J. Steinbeck, P. Lagerkvist, M. A. Bułhakow). Z dawnej literatury polskiej można wymienić twórczość: M. Reja, J. Kochanowskiego, P. Skargi, F. Karpińskiego, biblijne stylizacje u A. Mickiewicza i J. Słowackiego, z nowszej – utwory Z. Kossak, J. Dobraczyńskiego, R. Brandstaettera, Cz. Miłosza, A. Kamińskiej. Pismo Święte jest natchnieniem dla sztuki. Malarstwo i rzeźba wypowiedziały się najwznieślej w obrazach religijnych, zaczerpniętych z Biblii. Są olbrzymie galerie obrazów i rzeźb przedstawiających osoby, wydarzenia i idee biblijne. Od momentu, kiedy Duch Boży unosił się nad wodami (Rdz 1,2), aż do chwili, kiedy Juda Machabeusz zwiesił głowę Nikanora na murach jerozolimskiego zamku, jako znak jawny ratunku Bożego (2Mch 15,35), od ukazania się Anioła we śnie św. Józefowi (Mt 1,20) i pokłonu mędrców przybyłych ze Wschodu, aż do błagalnej modlitwy św. Jana na wyspie Patmos: „Przyjdź Panie Jezu!” (Ap 22,20). Podziwia się dzieła rzeźbiarzy z Chartres, mistrzów mozaik z Rawenny, Michała Anioła, Rembrandta, El Greco, którzy bez Biblii nie byłoby tym czym są dzisiaj. Któż zliczy wizerunki Chrystusa i Jego Niepokalanej Matki, poczynawszy od arcydzieła Madonny Sykstyńskiej, a skończywszy na niezliczonych dzisiaj obrazach, figurach i rzeźbach Matki Bożej. Przez długi czas obrazy były tak zwaną *Biblia pauperum* (Biblią ubogich), a więc pomostem między Pismem Świętym i ludźmi, którzy nie umieli czytać, a uczyli się Biblii z obrazów przedstawionych na ścianach świątyń. Pozostały te obrazy w wielu kościołach, lecz dziś, choć powszechna jest umiejętność czytania, wiele z nich jest dla wielu niezrozumiałych, bo brakuje pełnej znajomości Pisma Świętego.⁴ Nie sposób nie wspomnieć tu wawelskich arrasów, przedstawiających biblijne sceny potopu. A *Ostatnia wieczerza* Leonarda da Vinci, która przedstawia sytuację po wypowiedzeniu przez Jezusa słów: Jeden z was mnie zdradzi, przedstawia tę sytuację mistrzowsko.

A muzyka i śpiew. Najwięksi mistrzowie tworzyli swoje arcydzieła w oparciu o Słowo Boże zawarte w Piśmie Świętym i pod jego natchnieniem. Nikt nie zdołał wykreślić z dorobku kulturalnego ludzkości dzieł Palestriny (*Improperia, Hodie Christus natus est, Viri Galilei*), Bacha (Kantaty: 7, 24, 64, 77, 81, 132), Händla (*Mesjasz*), Haydna (*Stworzenie świata, Siedem słów na Krzyżu*), Beethovena (*Mysterium Odkupienia, Missa Solemnis*), Liszta (Oratorium: *Christus, Psalm 13, 23 i 137*), Mendelssohna (*Oratoria: Elias, Paweł*), C. Francka (Oratoria: *Odkupienie, Błogosławieństwa*), Szymanowskiego (*Stabat Mater*) itd. Nie sposób przeglądać tych utworów muzycznych, które powstały w oparciu o Pismo Święte. Wszystkie Pasje są muzycznym opracowaniem biblijnego opisu męki Jezusa. Również inne teksty biblijne, jak na przykład opis stworzenia świata inspirowały kompozytorów do tworzenia odpowiednich melodii. Znamienna jest wypowiedź znanego kompo-

⁴ M. Włosiński, *Biblia w formacji człowieka*. w.: *Zeszyty Formacji Katechetów*, Instytut Teologiczny w Radomiu Uniwersytetu Kard. S. Wyszyńskiego w Warszawie, kwartalnik R. 7 (2007) nr 2 (26), s. 10-14.

zytora Krzysztofa Pendereckiego na temat źródła swoich natchnień: „Jest to Pismo Święte albo literatura starożytna. Są to tematy wieczne, które ciągle powracają. Wystarczyłoby właściwie mieć tylko jedną książkę: Pismo Święte, żeby można było pisać. I to jest najważniejszym źródłem mojej inspiracji”. Innym gatunkiem twórczości muzycznej są piosenki religijne, które można wspólnie zatytułować Ewangelia w piosence. Ludzka myśl filozoficzna czerpie z Pisma Świętego bardzo wiele. W mądrości Bożej objawionej w Księgach uczestniczy człowiek. Błędy potwierdzają, że myśl ludzka swoją pełnię może osiągnąć tylko w świetle Objawienia Bożego. Biblia jest źródłem natchnień estetycznych i kultury. Pismo Święte spłaciło dług, jaki zaciągnęło wobec kultury ludzkiej, czerpiąc z jej zasobów, spłaciło w pełni. Wyrosło z tego, co ludzkie, czerpało z osiągnięć ludzkiego ducha, ale stało się potężną inspiracją dla dalszego rozwoju ludzkiej twórczości. I w ten sposób Biblia stała się Księgą całej ludzkości.⁵

Potrzebą serca jest poznawanie Biblii, aby patrząc na zaklęte w obrazie czy rzeźbie piękno ujrzeć piękno Stwórcy.⁶ Aby słuchając natchnionych tonów mistrzów melodii, usłyszeć także Słowa Boże. Nikt z ludzi nie jest w stanie zgłębić Pisma Świętego do końca. Sam Kościół, po tylu wiekach modlitwy, rozważań i badań, nie jest na końcu drogi, ale u jej początków. Gdy człowiek sobie uświadomi, że Pismo Święte jest żywołem bez dna, wtedy zacznie je widzieć we właściwym świetle. Biblia przekracza bariery kulturowe i językowe, ponieważ niesie orędzie, które jest skierowane wprost do serca człowieka. Radością napawa fakt umiłowania Biblii przez licznych. Księga Biblii znajduje się w hotelach, bibliotekach świata i w kaplicach portów lotniczych. Człowiek współczesny chętniej słucha świadków aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami. Europa choć powstała jako rzeczywistość bardzo niejednorodna, musi wypracować nowy wzorzec jedności w różnorodności, wspólnoty narodów pojedynych, otwartej na inne kontynenty i włączonej w aktualny proces globalizacji.⁷ Aby nadać nowy rozmach własnej historii, musi uznać i odzyskać z twórczą wiernością te podstawowe wartości, w których zdobycie chrześcijaństwo wniosło decydujący wkład, a które można streścić jako głoszenie transcendentnej godności osoby ludzkiej, wartości rozumu, wolności, demokracji, państwa prawa i rozdziału między polityką a religią. Biblia w zmiennych kolejach historii jest światłem, które rozjaśnia i wyznacza drogę; jest mocą, która podtrzymuje w próbach; jest prorocstwem nowego świata; jest wskazaniem nowego początku; jest wezwaniem

⁵ M. Włosiński, *W Biblii tkwią korzenie Europy*, w: Polska w integrującej się Europie, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku i Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej we Włocławku, Włocławek 2004, s. 15-34.

⁶ M. Włosiński, *Etyczne wartości Biblii źródłem przepowiadania*, w: *Zeszyty Formacji Katechetów*, Instytut Teologiczny w Radomiu Uniwersytetu Kard. S. Wyszyńskiego w Warszawie, kwartalnik R. 8 (2008) nr 1 (29), s. 26-32.

⁷ T. Ślipko SJ, *Ideologiczne podstawy globalizacji*, Horyzonty Wychowania, Kraków, nr 2/2002(3), s. 117-131.

wszystkich, wierzących i niewierzących, by wytyczali wciąż nowe drogi prowadzące do Europy ducha, aby stała się ona prawdziwym wspólnym domem, gdzie jest radość życia.⁸

Biblia leży u podstaw wychowania religijnego od samych początków jako kryterium wiary i życia chrześcijańskiego. Od najmłodszych lat uczy się dzieci wiary, ufności, miłości ku Bogu. Jak najwcześniej wprowadza się dzieci w tę prawdę, że chociaż Boga człowiek nie widzi, to jednak jest On przy nim, towarzyszy we wszystkich drogach człowieka. Tej prawdy Biblia uczy w niezliczonych przykładach. Można je śledzić na każdej jej stronie. Biblia jest niedościgła, gdy chodzi o ukazywanie ambiwalencji życia ludzkiego, to znaczy jego jasnego i ciemnego oblicza, jego piękna i brzydoty, dobra i zła, łaski i grzechu. Właśnie takim go widzi i doświadcza dziecko w rodzinie, na ulicy, w telewizji – naznaczone cierpieniem, strachem, nędzą i śmiercią. Tylko Pismo Święte ukazuje tę ciemną stronę życia w świetle wiary, budzi nadzieję i daje gwarancję zwycięstwa nad złem. Małe dzieci mogą zrozumieć opowiadania biblijne o Bogu, który jest blisko i daleko, który pomaga, dokonuje wielkich i zadziwiających czynów. Filozofia postaci biblijnych uczy, jak należy uciekać się do Boga w cierpieniach i w smutku, jak należy Go prosić o pomoc, uwielbiać Go, dziękować za liczne dobrodziejstwa, czym jest wiara, a czym niewiara. Właśnie na płaszczyźnie biblijnej dziecko może po raz pierwszy zetknąć się ze zjawiskiem transcendencji Boga – doświadczenia te dochodzą do głosu w życiu biblijnych postaci.⁹

1. Chrześcijaństwo w nauczaniu Jana Pawła II darem dla Europy

Chrześcijaństwo nie tylko zajmuje miejsce w tradycji Europy, ale ma do odegrania rolę w kształtowaniu jej przyszłości. Polska włącza się w budowanie nowej Europy i chce wносить do niej wartości duchowe. Konieczne jest jednak zdefiniowanie nowoczesnej Europy poprzez poszanowanie każdego człowieka. Istotnym elementem tego poszanowania musi być respekt dla każdej ludzkiej osoby. Rozwiązanie sporu o eutanazję leży w dostrzeżeniu szczególnej wartości ludzkiego życia. Szczególna wartość ludzkiego życia, wyrastająca ponad inne dobra przynależne człowiekowi, takie jak rozwijanie talentów, bogacenie się, czy zdobywanie wiedzy, polega na tym, że każde z tych dóbr można człowiekowi odebrać nie zamykając mu szans dalszego rozwoju, natomiast pozbawiając go życia nie daje się jemu żadnych szans. Zgoda na zabicie człowieka oznacza zamknięcie mu drogi do rozwoju, także rozwoju wykraczającego poza ziemską perspektywę. A przecież stworzenie warunków do optymalnego rozwoju, także w perspektywie nadprzyrodzonej, jest celem wszelkich regulacji życia społecznego.

⁸ Jan Paweł II, *Posynodalna Adhortacja Apostolska Ecclesia in Europa*, Watykan 2003, p. 109 i 121.

⁹ T. Loska, *Pismo św. w katechizacji dzieci przedszkolnych*, *Collectanea Theologica* 60/1990, s. 82-98.

Kościół zawsze pytał Europę: Quo vadis? Dokąd zmierzasz? Pytanie to wyplęwało z poczucia odpowiedzialności za Europę chrześcijańską; zadawał je szczególnie mocno Ojciec Święty Jan Paweł II. W Santiago de Compostela podczas apelu europejskiego w 1982 r. wołał: „Jeszcze dzisiaj dusza Europy pozostaje zjednoczona, ponieważ oprócz tych wspólnych początków żyje wspólnymi wartościami chrześcijańskimi i ludzkimi, takimi jak: godność osoby ludzkiej, głębokie przywiązanie do sprawiedliwości, do wolności, pracowitości, inicjatywy, miłość rodzinna, szacunek do życia, tolerancja, pragnienie współpracy i pokoju, które są jej cechami charakterystycznymi” Zło dechrystianizacji pozbawia człowieka nadziei pokładanej w Bogu, wprowadzając go na drogę relatywizmu, nihilizmu, cynizmu i absurdu. Ze współczesnych areopagów Europy słyszy się nawoływania „żyj jak chcesz”, „nie interesuj się wiarą”. Jest to perspektywa sprzeczna z naturą człowieka. Areligijny humanizm, kultura śmierci, konsumpcjonizm, hedonizm – to zjawiska sprzyjające procesowi dechrystianizacji. Ta sytuacja przynagla Europę do powrotu do źródła, do chrześcijańskiej tożsamości i chrześcijańskich korzeni, co pozwoli odbudować jedność duchową. Taką drogę wyjścia z kryzysu wskazał Jan Paweł II. „Kieruję do ciebie, stara Europo, wezwanie pełne miłości – wołał w Santiago de Compostela. Odnajdź siebie samą, bądź sobą, odkryj swe początki, tchnij życie w swoje korzenie, w te autentyczne wartości, które sprawiły, że twoje dzieje były pełne chwały, a twoja obecność na innych kontynentach dobroczynna. Odbuduj swoją jedność duchową w klimacie pełnego szacunku dla innych religii i prawdziwych swobód. Możesz jeszcze być latarnią cywilizacji i bodźcem postępu dla świata. Inne kontynenty patrzą i spodziewają się odpowiedzi, której św. Jakub udzielił Chrystusowi”¹⁰

Jedność europejska musi się opierać na fundamentach etycznych – mówił Jan Paweł II w przemówieniu do włoskich parlamentarzystów zgromadzonych 14.11.2002 r. na wspólnym posiedzeniu obu izb. Papież wyraził nadzieję, że europejskiemu domowi nie zabraknie spoiwa, jakim jest wspaniałe dziedzictwo religijne, kulturalne i cywilne, tworzące wielkość Europy poprzez wieki. Zdaniem Papieża jeśli się chce nadać długotrwałą stabilność nowej jedności europejskiej, trzeba czuć, aby opierała się na fundamentach etycznych, które niegdyś były jej podstawą, pozostawiając jednocześnie przestrzeń dla bogactw i różnorodności kultur i tradycji, które charakteryzują różne narody. Tożsamość społeczna i kulturalna Europy byłaby trudna do zrozumienia bez życiodajnej energii, jaką stanowi chrześcijaństwo. Dlatego trzeba dążyć do oparcia się na dziedzictwie cnót i wartości przekazanych przez przodków. Wśród tych wartości na pierwszym miejscu jest niezwykle doświadczenie prawne, którego początki sięgają jeszcze Rzymu pogańskiego, a które stawia w centrum prawa cywilnego szacunek dla człowieka, jego godności i jego niezbywalnych praw. Zawarte w tym jest przekonanie, że istnieje prawda o człowieku, niezależna od barier językowych i kulturowych. Przypominając swe wystąpienie na forum Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w 1995 r., Ojciec Święty zaznaczył, że świat nie jest pozbawiony sensu i kieruje nim logika

¹⁰ *Globalizacja i skrajne ubóstwo*, w: L'Osservatore Romano, wyd. polskie, n. 3/2004, s. 24-25.

moralna, rozjaśniająca ludzkie życie. Przestrzegł Jan Paweł II przed ryzykiem przymierza między demokracją i relatywizmem etycznym, gdyż demokracja pozbawiona wartości łatwo przekształca się w totalitaryzm, jawny lub ukryty. Papież wskazując, że człowiek żyje prawdziwie po ludzku dzięki kulturze, stwierdził, iż człowiek jest sobą przez to, kim jest, a nie przez to, co posiada. „Wartość osoby jest bezpośrednio i istotnie związana z być, a nie z mieć” – przypomniał Jan Paweł II.¹¹

Unia Europejska się poszerza. Do uczestniczenia w niej w bliższym lub dalszym terminie powołane są wszystkie narody podzielające jej podstawowe dziedzictwo. Oby to rozszerzanie dokonywało się z poszanowaniem wszystkich, by doceniane były szczególne właściwości historyczne i kulturowe, tożsamość narodowa i bogactwo wkładu, jaki mogą wnieść nowi członkowie, oraz by w sposób dojrzały realizowane były zasady pomocniczości i solidarności. Jest niezwykle ważne, by w procesie integracji kontynentu wziąć pod uwagę, że jedność nie będzie trwała, jeśli zostanie sprowadzona jedynie do wymiaru geograficznego i ekonomicznego; że musi ona polegać przede wszystkim na harmonii wartości, które winny wyrażać się w prawie i w życiu. Słowo „Europa” winno oznaczać „otwartość”. Domaga się tego sama jej historia, pomimo przeciwnych doświadczeń i znaków, których nie brakowało: „Europa nie jest terytorium zamkniętym ani izolowanym, gdyż kształtowała się przez kontakty z zamorskimi ludami, kulturami i cywilizacjami”. Dlatego winna być kontynentem otwartym i gościnnym, wypracowując nadal w ramach aktualnej globalizacji formy współpracy nie tylko gospodarczej, ale również społecznej i kulturalnej. Istnieje wymóg, na który kontynent musi odpowiedzieć pozytywnie, aby jego oblicze było naprawdę nowe: „Europa nie może zamykać się w sobie. Nie może i nie powinna ignorować reszty świata, ale przeciwnie powinna zachowywać pełną świadomość, że inne kraje i kontynenty oczekują od niej śmiałych inicjatyw, aby można było zapewnić krajom najuboższym środki rozwoju i organizacji społecznej oraz budować świat bardziej sprawiedliwy i braterski”. By mogła w sposób należyty pełnić tę misję, konieczne jest rozważenie „problemu współpracy międzynarodowej w kategoriach nowej kultury solidarności. Współpraca rozumiana jako zasiew pokoju nie może być jedynie formą pomocy czy wsparcia, której ukrytym celem jest wręcz osiągnięcie wtórnych zysków z udostępnionych środków. Winna natomiast być wyrazem konkretnej i aktywnej solidarności, która czyni ubogich twórcami własnego rozwoju i pozwala jak największej liczbie ludzi realizować – w konkretnych warunkach ekonomicznych i politycznych, w jakich żyją – właściwe człowiekowi twórcze zdolności, od których zależy także bogactwo narodów”. Ponadto Europa musi być stroną czynną w promowaniu i urzeczywistnianiu globalizacji w solidarności. Tej ostatniej, jako jej warunek, musi towarzyszyć swego rodzaju globalizacja solidarności wraz ze związanymi z nią wartościami: równości, sprawiedliwości i wolności oraz mocne przekonanie, że rynek „domaga się, by poprzez odpowiednią kontrolę ze strony sił społecznych i państwa

¹¹ M. Włosiński, *Tożsamość Jana Pawła II drogą ku prawdzie i wolności*, w: *Cywilizacyjna tożsamość europejska a polski patriotyzm*, Wyd. PWSZ Włocławek 2006, s. 121-138.

było zagwarantowane zaspokojenie podstawowych potrzeb całego społeczeństwa”.¹² Europa, jaką przekazała historia, była świadkiem – przede wszystkim w ostatnim stuleciu – utwierdzania się ideologii totalitarnych i nacjonalizmów, które osłabiając nadzieję ludzi i narodów kontynentu, podsycaly wojny domowe i pomiędzy narodami, aż po przerażającą tragedię dwóch wojen światowych. Również bliższe w czasie konflikty etniczne, które doprowadziły do przelewu krwi na kontynencie europejskim, pokazały wszystkim, jak kruchy jest pokój i że potrzebuje czynnego zaangażowania wszystkich, a można go zapewnić jedynie otwierając nowe filozoficzne perspektywy wymiany, przebaczenia i pojednania między ludźmi, narodami i państwami. Europa wraz ze wszystkimi swymi mieszkańcami musi nieustraszenie angażować się w budowanie pokoju w obrębie swoich granic na całym świecie. W związku z tym, trzeba pamiętać „z jednej strony, że różnice narodowe winny być zachowane i podtrzymywane jako podstawa europejskiej solidarności, a z drugiej, że sama tożsamość narodowa urzeczywistnia się jedynie w otwarciu na inne narody i poprzez solidarność z nimi”. Zdecydowanie Jan Paweł II upominał się o prawa wiary, religii i moralności chrześcijańskiej w zjednoczonej Europie.¹³

Europa jest zadaniem, które wypełnić można tylko wówczas, jeśli będzie się czerpać ze źródła nadziei. W jednoczącej się Europie jedni upatrują nadzieję, inni dostrzegają w niej raczej zagrażające tendencje. Jedni wskazują na nowe możliwości pokojowego współistnienia narodów, kultur i religii. Są wdzięczni, że dla wielu narodów Europy Środkowej zakończył się długi okres niewoli i cierpienia, który wielu ludzi przypłaciło życiem. Jest wśród nich wielu, którzy za wierność wierze oddali swoje życie dla Chrystusa jako męczennicy. Wielu pokłada nadzieję, że podoła się zadaniom, które postawił świat. Programowe są słowa Jana Pawła II, które wypowiedział podczas nieszpórów europejskich 10 IX 1983 r. w Wiedniu: „Nadzieją Europy jest Krzyż Chrystusa”.¹⁴ W Europie Środkowej jest osiem państw. Może to przypominać ośmiobok starochrześcijańskich kościołów chrzcielnych i baptysteriów, a tym samym chrześcijańskie korzenie, mocą których Europa żyje do dziś wraz ze swoją kulturą. Jednocześnie te baptysteria wskazują, że wiara i chrzest są tym, co otwiera drogę do właściwych źródeł nadziei. Nie odnajduje się ich w idei, lecz aktualną nadzieją jest Jezus Chrystus. Jego krzyż jest znakiem przebaczącej śmierci i cierpienie miłości Boga ku człowiekowi, obietnicą braterstwa wszystkich ludzi i narodów, Bożym źródłem mocy rozpoczynającej się odnowy całego stworzenia. Orędzie i świadectwo Ewangelii tworzą potężne źródła mocy, które mogą nadać Europie nieodzowną i często cytowaną duszę, zdolną nastawić gospodarkę na służbę dla wspólnego dobra, uczynić politykę miejscem odpowiedzial-

¹² Jan Paweł II, *Posynodalna Adhortacja Apostolska Ecclesia in Europa*, Watykan 2003, p. 110-112

¹³ *Słowo biskupów polskich w sprawie wejścia Polski do Unii Europejskiej*, w: L'Osservatore Romano, wyd. polskie, n. 6 / 2003, s. 48

¹⁴ Jan Paweł II, *Nieszpory Europejskie - Wiedeń, 10.IX 1983, 1*, L'Osservatore Romano 4 (1983) nr 9, s. 1

nych i dalekowzrocznych rozstrzygnięć, uczynić życie społeczne miejscem wsparcia dla instytucji począwszy od rodziny aż po zespoły, które przedstawiają żywotną tkankę nowych europejskich wspólnot. Etyka Biblii jest źródłem nadziei dla Europy.

Europa musi na nowo odnaleźć swoją duszę. Fala laicyzacji, która dotknęła Europę w XX wieku traci swój impet, zaś wielki rozkwit ruchów chrześcijańskich zwiastuje nową wiosnę Kościoła. Do zbudowania wspólnoty ludzi i narodów nie wystarczy integracja na poziomie polityki i ekonomii. Europa potrzebuje dziś nowych duchowych katedr jako fundamentów, na których mogłaby się wesprzeć. Europa jest miejscem wciąż żywej inspiracji duchowej. Europa to uniwersalność i otwarcie się na innych. Powinna być wzorem wolności, solidarności, sprawiedliwości, pokoju i pojednania; winna zwłaszcza solidarnie chronić życia każdego człowieka, od poczęcia do naturalnej śmierci. Chrześcijanie różnych wyznań wyrażają pragnienie, aby w jednoczącej się Europie szanowane były prawa wszystkich wierzących, także przedstawicieli innych religii, jak judaizmu i islamu, które wiele wniosły do wspólnego, europejskiego dziedzictwa.

Zdaniem Jana Pawła II, aby nowy ład europejski mógł rzeczywiście odpowiadać promocji prawdziwego dobra wspólnego, musi on uznawać i bronić tych wartości, tworzących najcenniejsze dziedzictwo humanizmu europejskiego, który zapewnił i nadal zapewnia Europie wyjątkowe promieniowanie w dziejach cywilizacji. Wartości te stanowią najbardziej charakterystyczny wkład umysłowy i duchowy, który ukształtował tożsamość europejską w ciągu wieków i należą do skarbcza kulturowego tego kontynentu. Dotyczą one: godności osoby; świętego charakteru życia ludzkiego; centralnego miejsca rodziny opartej na małżeństwie; ważności oświaty; wolności myśli, słowa i wyznawania swych przekonań i swojej religii; prawnej ochrony jednostek i grup; współpracy wszystkich dla dobra wspólnego; pracy uznanej za dobro osobiste i społeczne; władzy politycznej rozumianej jako służba, podlegająca prawu i rozumowi oraz ograniczonej prawami osoby i narodów.¹⁵ Różne są korzenie duchowe, które przyczyniły się do utrwalenia się wartości: od ducha Grecji po ducha Rzymu; od wkładu ludów łacińskich, celtyckich, germańskich, słowiańskich i ugrofińskich, po wkład kultury judaistycznej i świata islamu. Te różnorodne czynniki znalazły w tradycji judeochrześcijańskiej siłę zdolną do ich zharmonizowania, umocnienia i krzewienia. Uznając ten fakt historyczny, w obecnym procesie narodzin nowego ładu instytucjonalnego Europa nie może ignorować swego dziedzictwa chrześcijańskiego, albowiem większa część tego, co stworzyła ona na polu prawa, sztuki, literatury i filozofii, powstała pod wpływem orędzia ewangelicznego. Misją Europy jest powołanie do tego, aby była nauczycielką prawdziwego postępu, rzeczniczką globalizacji w solidarności i bez marginalizacji, do udziału w budowie sprawiedliwego i trwałego pokoju u siebie i na całym świecie, do zbliżenia odmiennych tradycji kulturowych, prowadzącego do narodzin humanizmu, w którym poszanowanie praw, solidarność i twórczość umożliwią każdemu czło-

¹⁵ M. Włosiński, *Edukacja wartości*, Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej we Włocławku, Włocławek 2005, s. 117.

wiekowi spełnienie jego najszlachetniejszych dążeń. Budowa Europy na wartościach, które ją ukształtowały przez całą jej historię i których korzenie tkwią w tradycji chrześcijańskiej, jest korzystna dla wszystkich, bez względu na tradycję filozoficzną czy duchową, stanowiąc solidny fundament współżycia bardziej ludzkiego i bardziej pokojowego a szanującego każdego.¹⁶ W oparciu o podobne wspólne wartości można osiągnąć formy demokratycznego consensusu, które niezbędne są do zarysowania projektu Europy będącej rzeczywiście domem dla wszystkich, w którym żadna osoba ani żaden naród nie czułby się wykluczony, wszyscy zaś mieliby świadomość powołania do udziału w krzewieniu dobra wspólnego na kontynencie i na całym świecie.

Jan Paweł II w tradycyjnym przemówieniu noworocznym do korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej 12 I 2004 r. przypomniał, że obecnie w niektórych krajach Europy widać sytuację, która „wystawia na szwank faktyczne poszanowanie wolności religijnej” Często odwołuje się w tych krajach „do zasad świeckości, co jest pojmowane jako rozróżnienie między wspólnotą polityczną i religiami. Ale to rozróżnienie nie oznacza ignorowania! Świeckość to nie laicyzm! W społeczeństwie pluralistycznym świeckość to miejsce porozumienia między odmiennymi tradycjami duchowymi i narodem. Chrześcijaństwo wniosło do kultury i instytucji kontynentu: godność osoby ludzkiej, wolność, poczucie uniwersalności, szkołę i uniwersytet, dzieła solidarności. Nie pomniejszając innych tradycji religijnych pozostaje faktem, że Europa ukształtowała się w tym samym momencie, gdy została ewangelizowana a chrześcijanie przyczynili się do postępu na płaszczyźnie wolności i praw człowieka, do pokojowych przekształceń reżimów totalitarnych, jak również do przywrócenia demokracji w Europie”.¹⁷

Potrzeba w Europie wzrostu świadomości jej duchowego dziedzictwa. Jan Paweł II wołał: „Europo, która jesteś na początku trzeciego tysiąclecia: Bądź na powrót sobą! Bądź sama sobą! Odkryj na nowo swe źródła. Ożyw swoje korzenie. W ciągu wieków otrzymałaś skarb wiary chrześcijańskiej. Fundamentem twego życia społecznego czyni on zasady Ewangelii i ślady tego widoczne są w sztuce, literaturze, myśli i kulturze twoich narodów. Jednak dziedzictwo to nie należy wyłącznie do przeszłości; jest ono programem na przyszłość, który należy przekazać nadchodzącym pokoleniom, gdyż jest źródłem życia ludzi i narodów, którzy wspólnie będą kształtowali kontynent europejski”.¹⁸ Jan Paweł II przypominał, że obok Europy, kontynentu kultury, z wielkimi ruchami filozoficznymi, artystycznymi i religijnymi, które ją wyróżniają; obok Europy, kontynentu pracy, ze zdobyczami w dziedzinie tech-

¹⁶ M. Włosiński, *Pedagogiczna i etyczna odpowiedzialność. Pedagogická a etická zodpovednosť*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku, Włocławek 2008, s. 98.

¹⁷ Jan Paweł II do korpusu dyplomatycznego, Watykan 12. I 2004, *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, nr 3 (2004), s. 22-24.

¹⁸ Jan Paweł II, *Posynodalna Adhortacja Apostolska Ecclesia in Europa*, Watykan 2003, p. 120.

nologii i informatyki, istnieje Europa reżimów totalitarnych i wojen, Europa krwi, łez i najstraszliwszych okrucieństw.

2. Katecheza w misji ewangelizacyjnej Kościoła

Katecheza jest posługą na rzecz Boga i człowieka. Zadaniem jej jest oświecić ziemską egzystencję człowieka i pomagać w ten sposób w dojściu do prawdziwego i autentycznego oddania się Bogu w wierze.¹⁹ Aby móc wypełnić zadanie wierności Bogu i człowiekowi, katecheza przekazuje pogłębioną i rozwiniętą naukę wiary. Formacja katechetyczna chrześcijanina obejmuje całe jego życie. Wprowadzenie w życie wiary dokonuje się na łonie rodziny. Trud rodzinny wspiera katechizacja przedszkolna, a następnie katechizacja szkolna dzieci i młodzieży. Formy katechezy pomagają wierzącemu znaleźć odpowiedź na problemy, które przynosi życie i praca zawodowa. Katecheci uczą tolerancji, szacunku dla innych i ocalania w człowieku tych wartości, które decydują o dalszym życiu, o godności ludzkiej, o szacunku dla samego siebie i innych, wreszcie o miłości.²⁰ Podstawowe prawa rodziców łamane przez wiele ostatnich lat, tworzą ład moralny w rodzinie, domu, ład, który rzutuje na potem na ład moralny społeczeństwa. Katecheza ma swoją tożsamość i inność w odniesieniu do pozostałych szkolnych przedmiotów. Tożsamość, bo prowadzi do modlitewnego osobowego spotkania się z Bogiem. Inność, bo formacyjnie prowadzi do ukształtowania sumienia pewnego, delikatnego i czułego.²¹ Trudno oczekiwać od kogokolwiek, by pokochał to, czego nie zna dlatego ze zrozumieniem i radością wielu przyjęło powrót katechezy do przedszkoli i szkół. Na ten temat w trosce o wielki i ofiarny czyn nowej ewangelizacji 2 II 1998 r. mówił Jan Paweł II do Biskupów Polskich będących z wizytą ad limina apostolorum: „Obszernym i wymagającym wielkiej mądrości polem działania jest szkoła, w której przywrócono nauczanie religii. Tego nauczania podjęli się księża diecezjalni i zakonnicy, siostry zakonne i wielka rzesza katechetów świeckich. Napotkali oni szereg poważnych trudności wychowawczych i dydaktycznych w kontaktach z dziećmi i młodzieżą. W dużej mierze są to problemy całego społeczeństwa polskiego epoki przemian, ale przez dzieci i młodzież przeżywane są szczególnie głęboko i wymagają nadzwyczajnej wrażliwości w odniesieniu do osobowości uczniów. Potrzebna jest bystra obserwacja tego wszystkiego, co dokonuje się w świecie i w Polsce, a co wywiera wpływ na kształtowanie przekonań i postaw ludzi młodych. Młodzież oczekuje też przyjaznego i otwartego dialogu o wszystkich nurtujących ją sprawach” W dalszych słowach Ojciec Święty wskazał na nowe zadania szkolnej katechezy,

¹⁹ M. Włosiński, *Katechetyczne prawa i obowiązki wychowawcze rodziców*, w: *Kalendarz rolników*, Włocławek 1999, s. 92-94.

²⁰ A. Adam, *Anioł Pański na co dzień*, w.: Klauza K., Pek K., *Mariologia Jana Pawła II*, (Problem interpretacji - sposób recepcji), Wydawnictwo KUL, Lublin 2007, s. 175-187.

²¹ L. Stanček, M. Šurab, *Retorika dnes*, Wydawal Rektorat Katolickej Univerzity v Ruoberku 2006, s. 170-180.

to: „sprawa młodzieży i to, aby nikt z młodych ludzi się nie zagubił. A jeszcze bardziej to, aby szukać tych wszystkich, którzy odchodzą lub odwracają się na skutek moralnego zagubienia, doznanych zawodów czy rozczarowań. Wszystkie te problemy domagają się głębokiej refleksji, oceny i wspólnego działania” w aspekcie odpowiedzialnego wychowania młodego pokolenia do życia w rodzinie i społeczeństwie. Katecheza szkolna chcąc wypełnić swoje zadania musi wyjść naprzeciw tym tendencjom i potrzebom.²² Musi przybrać cechy nie tyle lekcji religii, co powinna się stać katechezą ewangelizacyjną. Szkoła Polska jest terenem autentycznej ewangelizacji. W tak rozumianej katechezie, która jest procesem złożonym, pełnym napięć, należy zauważyć następujące momenty:

- Objawienie Boże ma charakter spotkania międzyosobowego. Zatem katecheza ma doprowadzić do osobistego dialogu z Bogiem: ma budzić u uczniów odpowiedź wiary i pomagać w odczytywaniu zadań, jakie Bóg stawia człowiekowi.

- Wizja Kościoła zarysowana w dokumentach soborowych wysuwa na naczelne miejsce wychowanie właściwej świadomości członków Kościoła. Chodzi w tym przypadku nie tyle o wiedzę o Kościele, ale bardziej o żywą świadomość przynależności do Kościoła, jako wspólnoty wiary i miłości. Wszyscy chrześcijanie umocnieni Duchem Świętym są odpowiedzialni za rozwój Kościoła, są znakiem Boga w świecie i mają współdziałać w budowaniu lepszego świata w oparciu o zasady wiary i podstawowe wartości chrześcijańskie, a zarazem ogólnoludzkie. Jednowymiarowe widzenie Kościoła jako instytucji tak często lansowane w środkach masowego przekazu nie oddaje podstawowej misji Kościoła i nie pomaga w rozwiązywaniu problemów ludzkich, które w okresie przemian narastają.

- Trzecim momentem jest kształtowanie odpowiednich postaw i umiejętności. Katecheza powinna ukształtować w uczniach umiejętność myślenia religijnego i wartościowania. Katechizowany powinien umieć stawiać pytania i szukać na nie odpowiedzi w świetle objawienia Bożego. W społeczeństwie, które staje się coraz bardziej pluralistyczne, istnieje potrzeba formowania umiejętności konfrontacji różnych interpretacji sensu życia z wymogami wiary i podejmowania decyzji, dokonywania wyborów zgodnych z wyznawanymi prawdami wiary i normami moralności.

Do tak rozumianych zadań katechezy szkolnej muszą dorastać nie tylko katecheci, których wysiłek i poświęcenie są ogromne, ale również rodzice i duszpastarze. Kluczową postacią to tego, aby katecheza w szkole przyniosła dobre owoce, a więc, aby katechizowany zaczął realizować wezwanie Chrystusa, jest osoba katechety. On jest i pozostanie duszą nauczania. Katecheta nie może poprzestawać na wymiarze pedagogicznym nauczania, musi wchodzić w wymiar ewangeliczny, pogłębiający wiarę. Musi być jednocześnie dobrym nauczycielem i wiarygodnym świadkiem Chrystusa. Katecheta musi być wierny katechizowanym a wtedy docho- wa tej wierności, kiedy pozna doświadczenie życiowe katechizowanych, ich problemy i będzie się starał na nie odpowiedzieć. Ma to szczególne znaczenie w przy-

²² M. Włosiński, *Szkolna katecheza na tle projektu reformy systemu edukacji*, w: Kronika Diecezji Włocławskiej, nr 8/1998, s. 376-388.

padku osób poszukujących czy wręcz zagubionych także w arkanach patologii społecznej. Trzeba najpierw odkryć przed uczniami prawdę o Chrystusie, prawidłowo ustawić relację, ja – Chrystus i dopiero na takim fundamencie przekazywać prawdy objawione.²³ Jakże istotnym jest zadanie dla nauczycieli religii, by byli nie tylko nauczycielami prawd Objawionych ale i świadkami dzieła odkupienia. Dla wszystkich potrzeba pogłębienia zrozumienia, że katecheza nie jest dodatkiem do życia, do szkoły, ale jest to ważny czas do rozwoju życia osobowego, duchowego, religijnego i społecznego. Ważne jest wypracowywanie wraz z uczniami odpowiedniej postawy uczestniczenia w katechezie. Wtedy owocem pracy katechetycznej będzie wyrobienie w człowieku pewnej mentalności religijnej, mentalności wiary. Katecheza szkolna wymaga otwartości na życie szkoły, ale zarazem związana z życiem parafii. Wobec obojętności wielu katechizowanych na treści religijne katecheza w większym stopniu obecnie uwzględnia problemy ludzkie i uczy odpowiedzialności za Kościół. Ma doprowadzić do dojrzałości wiary każdego jej uczestnika, jak również całą wspólnotę. Takie są więc w wielkiej syntezie zadania szkolnej katechezy, zadania szkoły, która ma kształcić i wychowywać. W podejmowaniu tych zadań nie wystarczy patrzeć tylko w wymyśloną przyszłość, ale trzeba ją już teraz tworzyć, trzeba mieć przed oczyma całą tradycję narodu, społeczeństwa, państwa. Jan Paweł II na spotkaniu w Katedrze Włocławskiej 6 VI 1991r. z Polską Szkołą powiedział do uczących i uczących się, do rodzin i szkół, nauczycieli i katechetów: Któż z nas nie miał w życiu i nie wspomina z wdzięcznością takiego człowieka: kapłana, nauczyciela, profesora lub przyjaciela, który umiał odsłonić nam nowy świat wartości i wzbudzić dla niego trwałą entuzjasm, czy nawet nadać cały kierunek w życiu?

Potrzeba dzisiaj światu ludzi dojrzałej wiary, którzy z odwagą wyznają Chrystusa w każdym miejscu i w każdej sytuacji. Potrzeba prawdziwych zwiastunów prawdy, którzy wierzą i miłują, i tę Bożą miłość zamieniają w autentyczną służbę człowiekowi.²⁴ Ważne, aby umieć patrzeć nie tylko oczami, ale i sercem. Studiować mądre księgi, ale również ludzką duszę, jej tęsknoty i pragnienia, wzloty i upadki, jej piękno. Szkoła jest dobrem tworzonym przez ludzi dla ludzi. Jest miejscem, na którym człowiek nie tylko przyjmuje od innych to, co mają mu oni do przekazania, ale także daje to, co ma sam w sobie. Zmieniające się w świecie warunki życia, zachodzące przemiany stanowią dla Kościoła dzisiaj nieustanne wezwanie do ich odczytywania i określenia sposobów skutecznego działania katechetycznego. Wymaga to poszukiwania coraz to nowszych metod w zakresie stałej formacji katechetów, jako nauczycieli religii. Katecheta jest przewodnikiem na drodze zbawienia. Zna jednak swoją słabość. Jest silny mocą Boga. Musi dążyć do świętości. Winien być człowiekiem modlitwy, czasem w samotności, jak Mojżesz na górze, czasem

²³ J. Bielak, *Kňaz-ohlasovateľ slova, vysluhovateľ sviatosti a pastier veriacich, na ceste do tretieho tisícročia kresťanstva*, w.: Duchovný pastier, Trnava, SSV, 81/ 2000, s. 308-316.

²⁴ M. Šurab, *Aby nás radi počúvali. Retorika a teória komunikácie...*, Wyd. Kňazský seminar sv. Gorazda, Nitra 2004, s. 64-65.

jak animator lub przewodniczący modlitwy katechizowanych. Na równinie winien żyć blisko ludzi, zwyczajnie, jak Chrystus, który przyszedł, by służyć; winien być świadom ich trosk. Poprzez swój sposób życia, powinien jawić się jako człowiek związany z Jezusem Chrystusem. Katechizowani są ciekawi jak katecheta kocha swoje powołanie. Sekret zrealizowania powołania katechety polega na zaufaniu w Bożą pomoc i na nieustannym dążeniu do świętości. Wiara jest źródłem spojrzenia na wszystko od strony dobra, a świadomość powołania nauczyciela religii i znajomość problemów katechizowanych pozwoli dobrze wypełnić otrzymaną od Kościoła misję.

3. Wkład Biskupa Edwarda Materskiego w dzieło katechizacji w Polsce

Jubileusz J.E. Biskupa Edwarda Materskiego pozwala wyrazić dziękczynienie za polską katechezę na przestrzeni minionych lat trudnego okresu, w tym za lata jej ponownej obecności w szkole. Jednocześnie wprowadza w zadanie ewangelizacyjne Kościoła dotyczące przekazu wiary młodemu pokoleniu. Przypomina potrzebę mówienia o zachowywaniu prawa Bożego, a nie jedynie ludzkich zwyczajów. Zachęca do wprowadzania słowa w czyn, żeby nie być tylko jego słuchaczem oszukującym samego siebie. Pan Jezus mówi o potrzebie kształtowania swego serca, czyli o pracy nad sobą, która stanowi istotny moment procesu wychowawczego. Po latach obecności katechezy w szkole znalazła ona swoje miejsce w świadomości uczniów, katechetów i nauczycieli. Okazało się, że katecheza stając się jednym z przedmiotów w szkole nie musiała tracić niczego ze swojej wyjątkowości i swego sakralnego wymiaru. Nauka religii w szkole jest szczególnym przedmiotem, który szanując zasady dydaktyki musi jednak zachować klimat spotkania z Chrystusem, który żyje w Kościele, w sakramentach, w Słowie Bożym, w posłudze bliźnim. Klimat Bożej myśli, to klimat miłości. Z tym klimatem katecheci przybyli do szkoły, do grona nauczycielskiego, a zwłaszcza do dzieci i młodzieży. Liczy się rzetelna praca dydaktyczna i wychowawcza, świadectwo życia, postawa, nawet heroizm. Harmonijna współpraca rodziny, szkoły i Kościoła z pewnością daje pozytywne efekty w kształtowaniu młodego pokolenia w duchu wiary. Katecheci podnoszą kwalifikacje dydaktyczne, by lepiej, jaśniej i radośniej być nie tylko nauczycielami prawdy o Bogu, który jest miłością, ale także Jej świadkami. Dobro młodego pokolenia jest troską życia katechetów i ich pracy wychowawczej. Papież mówił w Łowiczu w 1999 r. do katechetów: „Czyż może być większe powołanie od tego, którym Bóg was obdarzył?”²⁵

Jubileusz biskupiej posługi J.E. Ks. Biskupa Edwarda Materskiego pozwala Jemu wyrazić słowa wdzięczności za całą Jego posługę na polu katechetycznym i dla dobra katechizacji w Polsce. Czynił to z oddaniem już jako prefekt, profesor, biskup i przewodniczący Komisji Episkopatu. Chętnie brał udział w konferencjach,

²⁵ M. Włosiński, *Przesłanie Ojca Świętego Jana Pawła II do Polskiej Szkoły*, w.: Jan Paweł II Apostoł Jedności, Wyd. Bernardinum Pelplin 2003, s. 222-233.

spotkaniach formacyjnych i kursach szkoleniowych dla katechetów. Przypominał, że różne są procesy w wychowaniu i często łączy się je z wartościami zmiennymi. Wychowawcza wartość religii na tym polega, że łączy proces wychowania z wartościami niezmiennymi. Dlatego źle jest jeśli słabnie wrażliwość na wartości niezienne. Wtedy wszystko słabnie, słabnie wola, bo człowiek nie wie dlaczego ma się zdobywać na ofiary. Ostateczną tajemnicą wychowania jest przetwarzająca serce człowieka więź z Jezusem. Ksiądz Biskup chętnie błogosławił najmłodszym ich tornistry, a w nich książki i zeszyty. Także zeszyt do katechezy, dzięki której kształtuje się ludzką życzliwość, wyrabia szacunek dla człowieka i wrażliwość na jego sprawy i powołanie; budzi zrozumienie i zaufanie wzajemne, zachęca do poświęcenia dla innych, przedkłada dobro wspólne nad dobro jednostki. Pouczał, że przez Chrystusa i w zjednoczeniu z Nim dokonuje się najpiękniejsza przemiana dziecka ludzkiego w dziecko Boże. Przypominał, że aby to mogło się stać, trzeba najpierw Boga cierpliwie i długo poznawać. Dzieci obecnego pokolenia potrzebują więcej religijnych wiadomości, bo na coraz trudniejsze pytania muszą odpowiedzieć w życiu. Systematyczne uczęszczanie na katechezę to nie tylko święty obowiązek, lecz także zdobywanie wiedzy, która pomoże rozwiązać wiele problemów, ułatwi odróżnienie dobra od zła, pomoże wybrać między nimi. Trzeba zabiegać, by zewnętrzne objawy religijności nie pokrywały pustki wewnętrznej. Stąd wielka jest rola codziennej modlitwy, uczestniczenia we Mszy św., przygotowania się do Pierwszej Komunii św. Ksiądz Biskup mobilizował dyrektorów diecezjalnych wydziałów katechetycznych do ciągłej troski o katechetów, ich stałą formację intelektualną i duchową poprzez studia, kursy i specjalistyczne rekolekcje. Osobiście dbał o przygotowanie podręczników i dobre wykorzystanie jednostek lekcyjnych oraz rekolekcji szkolnych. Zawsze sterował wydawnictwem pomocy na nabożeństwa okolicznościowe i rekolekcje. Niezapomniane są konferencje ogólnopolskie z Jego udziałem i przewodnictwem, w których zawsze był pełen troski i przyjaźni dla uczestników. Składał ustawiczne z gorliwością św. Kazimierza świadectwo wiary i katechetycznego zaangażowania. Przejmując z woli Konferencji Episkopatu kierownictwo Komisji Katechetycznej, pokazał wszystkim serdeczną wdzięczność swemu także wspomniałemu poprzednikowi śp. Abp Jerzemu Strobie, zapraszając go do udziału w konferencji ogólnopolskiej w Licheniu, gdzie wręczył jemu osobiście ufundowany pięknie rzeźbiony krzyż. Wszyscy uczestnicy pamiętają ten fakt jako lekcję życia.

Kiedy objąłem posługę dyrektora Wydziału Katechetycznego Włocławskiej Kurii Diecezjalnej, szczególnie ważne były wskazania od doświadczonych na tym polu. Także w pełnieniu posługi duszpasterza kuratorów oświaty. Ks. Biskup Edward Materski z pełną życzliwością służył radą i pomocą, dawał wielkie swe serce na polu umiłowania katechizacji i katechizowanych. Uczył na spotkaniach ogólnopolskich po ludzku dawać Boga i po bożemu pracować w Kościele.